

Wychodzi w wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dotychczasony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi Izabawie, Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 złr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 złr. 12 kr., na wszelkie inne pocztamtach 5 złr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmodni) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. Konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro}. 34.

21. marca 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Obwieszczenie dla Galicyjanów. — Spis numerów listów zastawnych galicyjskich dotąd wylosowanych, i z obiegu nieściągniętych. Z Wiednia. — **Wiadomości zagraniczne:** Anglija: Propozycyje ministeryjalne przez jenerałny Wydział izby niższej przyjęte. — Francyja: Dziennik *Courrier Français* i *Siecle* o powstaniu polskiem. — Książę Czartoryski. — Holandya: Dobry stan finansów. — Państwo papieżkie: W. Książę rosyjski Konstanty z wizytą u Ojca świętego. — Prusy: Odezwa rządu do mieszkańców W. Księstwa Poznańskiego. — Powstańcy krakowscy w fortecy Kosel umieszczeni. — Kraków: Rozporządzenia tymczasowego rządu z trzech opiekuńczych mocarstw złączonego. — Nowiny. — **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Tarnopola. — Z Olomuńca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

OBWIESZCZENIE.

Najjaśniejsza Jego Cesarsko Królewska Mość z podłożonych Jemu z Galicyi nadesłanych doniesień, o wszystkiem dokładnie uwiadomiony, cokolwiek się w tym kraju w ostatnich czasach wydarzyło, najwyższem Swém postanowieniem z dnia 12. t. m. najjaśkawiej Mi rozporządzić raczył, bym do publicznej wiadomości podał, co następuje:

„Do meich wiernych Galicyjanów!”

„Ciężkie próby w upłynionych tygodniach mieliśmy do przetrwania. Od dawnego czasu za granicą uknuty i przygotowany spisek nieprzyjaciół porządku i istniejących stosunków socyalnych, wdart się niestety w Moje Królestwo Galicyję.”

„Udało się mu uczestników sobie zjednać, przejętych tą nierozsądną nadzieją, do wciągnięcia was wszystkich w swe zbrodnicze zamiary. Używano ku temu celowi wszelkiego przemysłu zwodnictwa, wszelkiego rodzaju obietnic; — poruszano nawet najświętszych uczuć ku najhambniejszemu celom.”

„Wierne wasze serca jednakże i zdrowy wasz rozum nie daly pokusom tym do siebie przystępu. — Gdy pomimo to sprzysiężenie się w ślepym szale wybuchło, i w zapamiętalem szaleństwie krwawą choraągiew zaburzenia podniesiono, — zbrodnicze łakowe przedsiębiorstwo przez stały upor was wiernych wszędzie na przeciw stawiany, zniweczzone zostało.”

»Memu

»Memu czulemu sercu stało się potrzebą, ukochanym Moim Galicy-
»janom uznanie ich poczeiwości i niezachwianej wierności ku Swemu
»Monarsze uroczyście objawić. Wierni! gdyście się dla porządku i prawa
»oburzyli, wzywa się was obecnie po zniszczeniu haniebnych zamiarów
»nieprzyjaciół wszelkiego prawego porządku, byście znowu dawnym spo-
»kojnym zatrudnieniom się oddali, i przez ścisłe wypełnienia waszych
»obowiązków poddańczych, nadal dowód złożyli, że tak jak ku utrzyma-
»niu porządku i praw walczyć, tak też przez posłuszeństwo i uległość
»ku nim, one utwierdzać rozumiecie!»

— Tarnów 16. Marca 1846.

Ferdynand Arcy-Książę Austryi-Este,

Cywilny i wojskowy jeneralny Gubernator Galicyi.

— Ze Lwowa. —

A. SPIS listów zastawnych galicyjskich dawniej wylosowanych, które się jeszcze w obiegu znajdują, pomimo że już przypadły ich terminy wypłaty, mianowicie:

Seryi III. Ner. ser. 159. 350. 394.
517. 661. 691. 830. 882. 1075. 1446.
1660. 1777. 1778. 1893. 2047.

Seryi IV. Ner. ser. 25. 296. 457. 660. 762.

Seryi V. Ner. ser. 387. 434. 570. 643.
885. 976. 1254. 1280. 1433. 1451. 1647.

B. SPIS listów zastawnych galicyjskich w zeszłym półroczu wylosowanych, których wypłata na dzień 1. lipca 1846 przypada, mianowicie:

Seryi II. Ner. ser. 34.

Seryi III. Ner. ser. 120. 193. 274. 621.
1125. 1500. 1530. 2074. 2459. 2728. 2893.
2955. 3074. 3109. 3142. 3496.

Seryi IV. Ner. ser. 17. 329. 413. 769.
852.

Seryi V. Ner. ser. 112. 160. 358. 411.
865. 907. 914. 958. 1048. 1373. 1913.
2354.

Od Dyrekcyi galicyjskiego stanowego
Towarzystwa kredytowego.

W Lwowie dnia 17. Marca 1846.

— Z Wiednia. —

JCKMość raczył najwyższym [własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k.] Podkomorzego Cypryjana hrabie Rłomowskiemu, mianować najlaskawiej wielkim Strażnikiem sreber koronnych połączonych Królestw Galicyi i Lodomerji.

JCKMość najwyższem postanowieniem z dnia 9. marca b. r. raczył opróżnioną posadę przełożonego sądu karzącego w Stanisławowie, nadać najlaskawiej Maurycemu Hoch, radcy Sądów szlacheckich w Tarnowie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandya.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 6. obradowano w wydziale jeneralnym nad ustawą względem zaprowadzenia nadzwyczajnych środków ku przytłumieniu panujących w Irlandyi bezprawów i gwałtów, i takową, po odrzuceniu poprawki lorda Grey, przyjęto.

Posiedzenie izby niższej z dnia 6. marca zakończyło się spokojnie w wydziale jeneralnym przyjęciem przez rząd rezolucyji względem nowej ustawy zbożowej. Nic spodziewano się wcale tak pomyślnego skutku, tém bardziej że na początku obrad wiele poprawek było wniesionych, które uporczywą rozprawę i podzielenie się izby na kilka stronnictw zapowiadały. Atoli zamiast tego, nastąpiło przyjęcie rezolucyji bez głosowania. Pierwsza poprawka była wniesiona przez pana W. O. Stanley, i zamierzała zaprowadzenie stałego cla 5 szyl. od pszenicy, 2 ½ szyl. od jęczmienia i t. d. Pułkownik Wood zbijał ten wniosek, jako nie stosowny, i skarżał się na tak szkodliwe dla handlu i rolnictwa przewożenie, jakie agrykulturyści zniesieniem ustaw zbożowych sprawiali, któryto zarzut p. Stafford O'Brien odparł jako bezzasadny tém twierdzeniem, iż agrykulturyści nie innego prócz gruntowego rozważenia obecnej ustawy nie wymagali. Po kilkokrotnem przymówieniu się za i przeciw, i po daremnem wezwaniu pana

Stanley przez lorda Johna Russell do cofnięcia poprawki, została ona bez głosowania odrzuconą. Dwie inne poprawki, wniesione przez pp. Milnes i Howard, na mocy których nowo zaprowadzić się mającej ustawie nieoznaczone, *respectively* pięcioletnie trwanie zakreślone być miało, zostały dobrowolnie cofnięte. Gdy więc prezydent wydziału, p. Green, ministerjalne rezolucyje chciał odczytać, aby izba stanowczo względem ich przyjęcia lub odrzucenia się oświadczyła, powstał lord G. Bestinck, i przypomniał, iż również Sir Robert Peel jakoteż Sir James Graham jeszcze na ostatniem posiedzeniu oświadczyli, że przy cenie kwartaru pszenicy niższej od 45 szyl., jaka bez wątpienia nastąpi, jeżeli ustawy zbożowe znieść zechcą, rolnictwo angielskie koniecznIE upaść musi; zapytuje więc, jak też ceny pszenicy podług wyrachowania ministrów przy nowej, przez nich wniesionej ustawie stać będą? — Sir Robert Peel odpowiedział, iż oczywiście nie jest w stanie, oznaczyć naprzód cenę pszenicy, gdyż podnoszenie się jej zależy oprócz ustawy zbożowej od wielu jeszcze innych okoliczności; z tem wszystkiem zwraca uwagę na to, iż podług wyznania samych agrykulturyzistów, wysokie ceny zbożowe za bezwarónkową skazówkę kwitnącego stanu rolnictwa uważane być nie mogą, o ile że w roku zeszłym, kiedy to podług ich własnego twierdzenia rolnictwo znaczne uczyniło postępy, cena kwartaru pszenicy tylko około 51 szyl. wynosiła. Zresztą powtarza on jeszcze raz, iż ze swojej strony nie przeciw temu nie ma, jeżeli kto jego obecne, przewagę okoliczności narzucone postępowanie niekonsekwencyjną nazwać zechce, atoli musi wynurzyć życzenie, aby go za tę niekonsekwencyję nie starano się karać stróńniczymi odwódkami, które jedynie dobru ogólnemu zaszkodzić mogą; jeżeli zaś izba dalej opozycję stawieć zamierza, tedy byłoby najwłaściwiej, gdyby to uczyniono przy obradach nad bilem, który on (Peel) na przedłożonych obecnie rezolucyjach ma uzasadnić, a który d. 9. b. m. do pierwszego odczytania chce podać, aby takowy dnia 16go b. m. po raz drugi mógł być odczytany. Również po niejakiach dyskusyjach przyjęto na wniosek Peela artykuły taryfy, odnoszące się do zniżenia cła od hreczki, maki hreczanej, kukurudzy, maki kukurudzianej i ryżu.

Francyja.

Z Paryża d. 7. marca. Będące za sprawą rewolucyj dzienniki francuskie, między którymi

Courrier Français i *Siecle* pierwsze miejsce zajmują, (nie nadmieniamy tu o czysto-republikańskim dzienniku *National*, ani też o innych dziennikach poświęconych komunizmowi), rzucają się co do polskiego powstania na pole wietrznych kłamstw, to jest na takie pole, któremu granicę oznaczyć trudno. — Zamieszczamy tu dla naszych czytelników niektóre próbki tej taniiej sztuki: „*Le mouvement révolutionnaire*”

Na wstępie swego pisma otwiera *Courrier Français* subskrypcyję „na wsparcie powstańców” — Zapewne na poparcie przedsięwzięcia prosi czytelników swego pisma, aby żadnej wiary nie dawali doniesieniom, które w niemieckich Gazetach o powstaniu są zamieszczane, któreto doniesienia *Courrier Français* całkiem za kłamstwa ogłasza. — Dziennik ten nie zaniedbuje dawać dowodów, jak mocno miłuje prawdę, przytaczamy tu z tych dowodów następujące: »Po opanowaniu Tarnowa, rzucili się powstańcy na Lwów, który w zupełnym jest powstaniu. Lwów stanowi środkowy punkt linii operacyjnej między Karpatami w stronie południowej a moczarami Pińska na północy. Cała linia Karpatów jest w zupełnym powstaniu. Powyżej moczar Pińska w gubernii Grodzieńskiej stoczyli powstańcy z rosyjskiem wojskiem bitwę, i podobnie jak w roku 1830 rzucili się w lasy Białowieżkiej puszczy, z których również trudno ich wyparować jak z Karpatów. Operacyjna linia powstania rozciąga się już dalej niż na trzydzieści mil. Wojsko tamtejsze jest tak liczne, że własne korpusy w głąb Królestwa Polskiego wysła. Na przeciwnej stronie zostały ces. austriackie wojska, które maszerowały ku Okręgowi Wolnego miasta Krakowa, nie tylko z Galicyi ale nawet ze Szlązka wyparowane i ku Morawii odparte!«

Dziennik *Siecle* téjże samej daty (7. marca) jest umiarkowańszy w swych doniesieniach. Ogranicza on się na pochwałę krakowskich urzędów i mężów stojących na czele tamtejszego rządu, i na tém zapewnieniu, że w całym królestwie Galicyi c. k. wojska już tylko obwód oszańcowanych swoich koszar zajmują.

Niektóre bezzasadne wieści o stanie i rozszerzeniu się polskiego powstania, wywołały dnia dzisiejszego spadnięcie obligów; mówiono na giełdzie kupieckiej, że cała Galicyja jest w rękę powstańców, że rosyjskie i austriackie pułki poodpadały i do Polaków przeszły; z tego powodu pięćprocentowe obligi spadły o 70, a trzyprocentowe o 35 centymów.

— dnia 8. marca. *Allgemeine Zeitung* donosi z Paryża z dnia 8. marca: „Jeszcze przed kilkoma dniami udawała arystokracja

połkiej emigracyi — na której czele stoi książę Czartoryski — że nie pochwała rozruchów w Poznaniu i t. d., które tylko nadaremnie krew rozlewają i nowy ucisk na ich ziomków sprawdzą. Atoli wiadomość o odwołaniu Austryjaków z Krakowa i o ociąganiu się Rosyjan z wkroczeniem, połączona z najdziwniejszymi pogłoskami o powstaniach w Szląsku, Węgrzech i t. d., skłoniła Polaków w Paryżu do zrzucenia maski; owoż wczoraj przed południem przybyła śród nadzwyczaj licznego towarzystwa polskich emigrantów, którzy przed hon. Lambert się cisnęli, deputacyja polskiego monarchicznego Związku nazywanego „Trzeci Maj”, dla wyrażenia księciu Czartoryskiemu (którego tenże Związek na króla polskiego przeznaczył), imieniem więcej niż tysiąca polskich członków tegoż Związku, radość swojego serca z powodu polskiego powstania, i życzenie, aby toż powstanie wszelkim sposobem wspierał. Czartoryski i odpowiedział, jak się wyraża *Journal des Debats*: *en commençant par rendre hommage à l'héroïque levée en masse qui se manifeste sur plusieurs points de la Pologne; — il s'est déclaré résolu à la servir de tous ses moyens etc.* Sądzą powszechnie, że dzisiejszego dnia książę Czartoryski wyda formalną odezwę. Wielu Polaków wybrało się już w drogę do ojczyzny! *Journal des Debats* podaje obszerną odpowiedź Czartoryskiego w długim artykule; nie rozważyłże on, że ta odpowiedź jest wypowiedzeniem wojny trzem mocarstwom?

Courrier Français niepoprzestaje w swém piśmie przedstawiać się jako fanatyczny organ polskiej rewolucyi. Jako najlepszego środka do zmiaru, używa on rozziowania najfałszywszych poglądów, które najsilniej podobno tylko sam czyn zblić może. W piśmie jego z dnia 8. b. m. jest to zapewnienie, że Rosyja nie ma żadnych zbrojnych sił do jakiegokolwiek dyspozycji po za granicami swojego państwa. Austryja jest w takimże samém położeniu, gdyż prócz Galicyi, jest jeszcze wiele innych prowincyj tegoż państwa w powstaniu. — W Galicyi rozciąga się rewolucyja po za obwód Krakowski aż na Bukowinę i w głąb południowej Rosyi. Od dnia 19go lutego jest wszelka komunikacyja z Lwowem przerwana, tak iż żadne Gazety z tamtąd już nie przychodzą. *Courrier Français* przytacza znówu w tym względzie ogłoszoną w swém piśmie z dnia poprzedniego operacyjną linię między Karpatami i bagniskami Pińska. — Mówi on, że w Krakowie stały matki po za walczącymi synami, a gdy ci ostatni zostali przeszyci od kul nieprzyjacielskich, wtedy uniesieni patryjotyzmem

wołali do swych matek: Bywaj zdrowa i t. d. — W równym czasie radzi tenże dziennik francuzkiemu rządowi, aby porzucił politykę dyplomatyczną, i żeby się ograniczył na politykę, która jest na zasadach opartą. Zasady tej polityki, mówi *Courrier Français* są takie: Jeżeli Prusy uderzą na Kraków, tedy Francyja niech postawi 50,000 wojska nad Renem; jeżeli się Austryja złączy z Rosyją, tedy Francyja niech postawi 50,000 wojska na granicy Włoch. Nakoniec jeżeliby Rosyja się ruszyła, tedy Francyja niech wpuści flotę na Czarne morze i niech zawiezie polską emigracyję i tych wszystkich, którzy się do niej jako ochotnicy przyłączyć zechcą, w głąb rosyjskiego państwa!

Izba deputowanych na posiedzeniu dnia 7go marca przyjęła 228 głosami przeciw 10, wniosek do ustawy, dotyczący żeglugi wewnątrz kraju. Dla naprawienia koryta rzek zezwolono przezto rządowi na rok 1846 i 1847 kredyt 19 milionów franków.

Holandyja.

Z Hagi dnia 5. marca. Podczas przetwarzania wniosku do ustawy celem przeniesienia przyznanych w roku 1845 jako monetę pieniędzy na budżet z roku 1846, rzekł minister skarbu między innemi: „Rok 1845 był pierwszym, w którym w tutejszym kraju zostały wydatki przez dochody pokryte i jeszcze przewyżka pozostała, tak, iż nie potrzebowaliśmy się uciekać ani do zaciągania pożyczki, ani też do innych nadzwyczajnych zasilków. Rezultat służbowego roku 1845 będzie ten, iż się okaże przewyżka niemal 155,000 złr. A więc ztąd wypływa, że usilność przywrócenia równowagi między wydatkami i dochodami, najlepszym skutkiem uwieńczoną została, a nawet i że szala dochodów przeważała.

Państwo Papieżkie.

Dziennik *Diario di Roma* z dnia 3. marca donosi: Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Książę Konstanty przybył tu i udał się dnia 28. lutego około południa w towarzystwie cesarskiego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy stolicy apostolskiej, pana Butenief, do Watykańskiego pałacu dla oddania wizyty Ojcu świętemu, który go przyjął z przynależnymi jego wysokiemu stopniowi honorami.

Prusy.

Gazeta Poznańska z dnia 12. marca zawiera następujące ogłoszenie:

„Zbrodnicze pokuszenia się, aby przez bunt

zaburzyć spokojność miasta Poznania i prowincyi, zostały w samym zarodzie przytłumione, a czujność Władz zasłoni i nadal spokojnego obywatela od anarchii. Winowajców, którzy w swém zaślepieniu odważyli się na tak szkaradne przedsięwzięcie przeciw swojemu Królowi i przeciw swęj ojczyźnie, spotka surowość prawa. Tuszymy sobie, iż się ich liczba nie powiększy, i że nie będzie potrzeba, wprowadzać w wykonanie postanowień Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 7. m. b.^a

»Wy, co fałszywemi omamieniami, ułudzeniami, daliście się zachwiać w wierności ku waszemu Królowi, powróćcie do waszego obowiązku, a Wy, co przy dobrym sposobie myślenia, niemieliście dotąd odwagi, dać to otwarcie poznać, łączcie się z Rządem i dowiedźcie, że i Pruskiemu poddanemu rodu polskiego świętą jest przysięga.«

»Mieszkańcy Wielkiego Księstwa Poznańskiego! Miło jest widzieć, iż przeważnie większa część z pomiędzy Was okazała wstręt od tych występnych zamachów, i że nawet wielokrotnie ludność po miastach i po wsiach bez różnicy rodu i wyznania łączyła się z jawną chęcią wspierania władz w utrzymaniu publicznego bezpieczeństwa. Strońcie i nadal od podszeptów, których celem jest obalić istnący porządek i sprowadzić anarchię. Pomnijcie na dobrodziejstwa i prawa, któremiście pod berłem Pruskiem zostali obdarzeni; niechaj mianowicie pomni włościanin, czém był, a czém jest dziś. Zaufajcie Rządowi, który ma moc i stałą wolę bronięcia Was, a — przedewszystkiem — trwajcie w wierności i miłości ku Waszemu Królowi.«

»Poznań, dnia 11. marca 1846.«

»Naczelnny Prezes:«

»Beurmann.«

»Komenderujący generał:«

»Colomb.«

Wrocławska Gazeta donosi z Głiwic z d. 7. marca: Wczoraj popołudniu przyprowadzono tu pod zastłoną dwóch kompanij piechoty 696 krakowskich powstańców, którzy na granicy okręgu wolnego miasta Krakowa, po oddaniu chorągwi i broni, złożonej z kos, szabel, pistoletów, strzelb i małej żelaznej armaty, Prusakom się poddali. Wielka liczba ludzi towarzyszyła jeńcom aż na rynek; tu zatrzymano się. Widzowie otoczyli ich, wypytywali, i dziwili się im dla właściwego ich ubioru, a najszczególniej dla czerwonych czapek i białych kokard. Dziś rano około godziny siódmej zgromadzono ich znowu na rynku, a potem w

obec wielu ludzi zaprowadzono na miejsce ich przeznaczenia, to jest do fortecy Rossel.

Kraków.

Dostrzegacz Austriacki donosi z Krakowa z dnia 12. marca:

Po zajęciu miasta i okręgu Krakowa przez wojsko trzech opiekuńczych mocarstw, postanowili dowódcy trzech korpusów pomienionego wojska, w połączeniu z rezydentami trzech mocarstw, wydać wszelkie rozporządzenia, które dla przywrócenia porządku i regularnego toku administracyi są potrzebne.

Że ta administracyja w teraźniejszych okolicznościach nie może być jak tylko wojskowa, i że kierunek musi być skoncentrowany w jednej ręce, uznano za pierwszy warunek regularnego toku, i wskutek tego rezydenci opiekuńczych mocarstw zgromadziwszy się z trzema naczelnikami wojsk na konferencyję, urządzili, aby komendant austriackiego wojska w Krakowie, stanął na czele tymczasowej wojskowej administracyi Okręgu tegoż wolnego miasta, następnie rozporządzono, aby obsadzenie miasta Krakowa wyłącznie przez ces. austriackie wojsko, a zajęcie kraju podług wyznaczonych linii demarkacyjnych przez ces. rosyjskie i król. pruskie wojska nastąpiło. Również uregulowano wszystko, co się utrzymania i zaopatrywania w żywności wojsk dotyczy, postarano się o skład administracyi cywilnej pod przewodnią wojskowego dowódcy, mianowano połączoną wojskową komisję dla przesłuchania uprzednio wszystkich z powodu udziału w bunie schwytyanych osób, wydania trzem opiekuńczym mocarstwom tych, którzy są ich poddani, zatrzymania do dalszej procedury sądowej tych, którzy są rodem z Krakowa, albo tych, którzy do obcego kraju należą, a nakoniec wypuszczenia na wolność tych, którzy się mniej winnymi okażą.

Po ogłoszeniu wszystkich tych rozporządzeń i nadaniu im mocy wykonawczej, oświadczyli naczelnicy trzech wojsk, że zadanie ich jest spełnione; ces. rosyjski generał koźnicy Rüdiger powrócił do Warszawy, a król. pruski generał dywizyi hrabia Brandenburg do Szlązka, jakoż i ces. rosyjskie i król. pruskie wojska, które były wkroczyły do miasta Krakowa, opuściły je i rozeszły się na wyznaczone dla nich stanowiska w okręgu wolnego miasta Krakowa.

NOWINY.

Pośród ciszy jaka teraz panuje w świecie nowinek i wiadomości przelotnych, przenieśmy

na chwilę kronikę naszą na pole sztuk pięknych, w tém przekonaniu, że nikomu nie mogą być obojętne wszelkie pojawy tego rodzaju, tém więcej zajmujące, że nasze własne. A naprzód, przebiegając wedle zwyczaju pracowni naszych malarzy, zdybaliśmy nowy utwór pędla pana Jabłońskiego: jest to obraz wielki, ma bowiem 9 stóp wysokości a 6 stóp szerokości, przeznaczony jest do ołtarza w kościele OO. Kapucynów w Sędziszowie. Utwór ten wyobrażający *Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele*, przedstawia grupę piętnastu osób, wielkości stosownej do całego rozmiaru: ośm osób mocniej odznaczonych występuje na przód, reszta zaś osób niknie na poły w świetle, wypływając z głowy boskiego dziecięcia, a na poły w mgłę obłoków, na których poróżd anielich głów, unosi się popiersie Wszechstworcy. I to właśnie światło na poły jasne na poły mgliste, rzucone na cały obraz, jest największą jego zaletą, nadaje bowiem kolorowi jak zwykle u pana Jabłońskiego żywemu i dobrze dobranemu, jakowąś miękkość i harmonijne zaokrąglenie, działające przyjemnie na oko. Układ całości i ugrupowanie szczegółów, jakkolwiek nie zdaje się być oryginalne, przypomina jednakże bardzo dobre wzory, z talentem, choć może z pośpiechem oddane; mianowicie twarz Arcykapłana jest wyrazista i wypracowana. W ogóle obraz ten miły i rzechy można religijne sprawia wrażenie.

Prócz tego wspomnieć nam wypada o innej nowości artystycznej, która wyszła z pod tytułkoć już przez nas wspomnianej prasy sztycharskiej pana Galińskiego. Jestto na ćwiartce arkusza rodzaj używanego teraz sztychu, nie rytowanemi cieniami, lecz przez wyćisk. Cały przód obrazka występuje jakby wypukłą płaskorzeźbą, sam zaś głębi konturami odznaczony, odbija się od tła jednostajnego o barwach bądź jasných bądź ciemnych, a barwy te w każdym niemal obrazku są inne. Odciśk ten przedstawia *Widok Lwowa z góry Wronowskiego* zdjęty, i wierne daje wyobrażenie naszej stolicy, zaczawszy od gmachu biblijoteki Ossolińskich, który występuje na przodzie, aż do zarysów góry piaskowej, w dali niknącej.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Tarnopola, dnia 16. marca. Ruch w handlu zbożowym, który tu od miesiąca był ustał, zaczyna się znowu pojawiać, i mimo obiegujących pogłosek mamy nadzieję, iż tutejszy jarmark śródo-postny dnia 25. b. m. przypadający, będzie dość dobrym.

Ceny są tutaj następujące: Korzec pszenicy według jakości od 4 zr. do 5 zr. 12 kr., żyta ważnego do 3 zr. 48 kr., jęczmienia 3 zr. do 3 zr. 12 kr., hreczki 2 zr. 24 kr. do 2 zr. 48 kr., owsa 2 zr., jagieł 7 zr., groch 4 zr. monkon. — Garniec okowitej 30 kr. m. k.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 11. marca.

Na ten targ przypędzono 513 wołów, i z małym wyjątkiem wszystkie znalazły kupca, i to po cenach dla właścicieli popłatniejszych niż przedtém. Z partyi Nr. 2 sprzedano tylko 50 wołów razem, a resztę pojedynczo. Z Więdnia mieliśmy tym razem kupców, atoli nie znaleźli oni wołów dla siebie przydatnych. Cennar wołu w tej stolicy płacą już teraz drożej, bo po 43 zr. w. w., gdyż dostawy z Węgier coraz są mniejsze, i za galicyjskiem bydłem trzeba się będzie oglądać.

Przed targiem poszła d. 9. marca z Lipnika partyja z 140 wołów na sprzedaż do Więdnia.

Przypędzili na targ: 1) Józef Korbel, z Lipnicy, 49 wołów; 2) Jan Kłopotowski, z Beska, 127; 3) Berl Steinbrecher, z Umieścza, 70. — Małemi partyjami 267. — Ogółem 513.

Zakupione:	sztuk	Cena jednój pary w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		cetnar.
Partyję Nro. 1. na sztuki					
Z partyi Nro. 2. . . .	50	240	—	—	7
Z partyi Nro. 3. . . .	50	225	—	—	7
Małe partyje rozkupiono.					

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 12. Rozmaitości.)